



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 7 czerwca 1960 roku

Nr 134 (4209)

Komitet 10 państw wznawia obrady

GENEWA (PAP). — 6 czerwca br. przybyła do Genewy delegacja polska na konferencję Komitetu Dziesięciu, wznawiającego swe obrady. Szef delegacji, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski oświadczył po przybyciu przedstawicielowi PAP, red. Janinie Pawlikiewicz:

Delegacja polska ożywiła jest konstruktywną wolę przychodzenia się do postępu rozmów w kluczowej dla wszystkich narodów sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Nowe propozycje radzieckie — jak stwierdził to w swym oświadczeniu rzad PRL — są jeszcze jednym dowodem dążenia Związku Radzieckiego do porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Chcielibyśmy wierzyć, że państwa zachodnie ustosunkują się rzeczowo do tych propozycji uwzględniających szereg poglądów przez nie poprzednio wyrażanych i nie pójdą za głosem kół zimnowojennych, które prą ostatnio do wzmożenia napięcia.

Milion dzieci i młodzieży spędzi wakacje na wczasach i w ośrodkach kolonijnych

WARSZAWA (PAP). — Już za kilkanaście dni wakacje. Tysiące dzieci wyjadą na kolonie i obozy harcerskie do najpiękniejszych miejscowości w górach, nad morzem i nad jeziorami. Przewiduje się, że w bieżącym roku akcja letnia obejmie prawie milion młodzieży szkolnej. Dzieci wypoczywać będą pod troskliwą opieką wychowawców, lekarzy i higienistów. Ośrodki kolonijne i wczasowe są w większości wypadków gotowe na przyjęcie dzieci. Jedynie w niektórych trwają jeszcze ostatnie prace.

woj. olsztyńskim czynią starania, aby zlikwidować wszystkie drewniane przyce i zastąpić je wygodnymi łóżkami, zakupiono też wiele nowych mebli. Najlepiej wyposażone w tym roku są tzw. stałe punkty kolonijne, mieszczące się przeważnie w przystosowanych do tego celu starych zamkach i pałacach.

Jeszcze tylko w czerwcu można wymieniać banknoty 2 i 5 zł

WARSZAWA (PAP). — Z końcem czerwca br. upływa ostateczny termin wymiany przez placówki Narodowego Banku Polskiego banknotów 2 i 5 złotych. Jak wiadomo, przestają one być prawnym środkiem płatniczym z początkiem bież. roku.

Natomiast, jak informuje NBP, banknoty 10-złotowe są nadal obowiązuje środkiem płatniczym na równi ze znajdującymi się w obiegu monetami 10-złotowymi.

„Lenin” w Arktyce dnem i nocą w blaskach słońca

MOSKWA (PAP). — Radziecki lodolamacz o napędzie atomowym „Lenin” znajduje się obecnie w Arktyce. Prowadzi on prace naukowo-badawcze w rejonie między Ziemią Franciszka Józefa a Nową Ziemią. Statek pomyślnie przedziera się przez groźną kres lodową.

Morze Barentsa, gdzie znajduje się „Lenin”, oświetlone jest w obecnym okresie bez przerwy, dnem i nocą, promieniami słonecznymi. Temperatura utrzymuje się w granicach 7 st. poniżej zera.

Do okolic, w których obecnie znajduje się radziecki lodolamacz, nie docierały dotychczas, o tak wczesnej porze dla żeglugi arktycznej, żadne statki.

Faszyści zbeszczęścili grób Karola Marksa

LONDYN (PAP). — Jak oświadczył przedstawiciel komitetu ochrony grobu Karola Marksa, Andrew Rothstein, w dniu 5 bm. nieznanymi sprawcami zbeszczęścili grób twórcy idei socjalistycznej, znajdujący się na londyńskim cmentarzu Highgate. Na pomniku grobowym rodziny Marksa wymalowano nocą żółtą farbą znaki swastyki i hasła antysemitki w języku niemieckim.

Rothstein podkreślił, iż charakter tego faszystowskiego wyczynu nie pozostawia wątpliwości co do tego, jakie organizacje ponoszą odpowiedzialność za podobne akty, które inspirowały ich działaność i prawdopodobnie dają instrukcje.

Strzelanina w Grudzach pod Łowiczem

Banda rozwyrzonych chuliganów pobiła konduktora pociągu

Dochodziły nas słuchy z podmiejskich linii kolejowych stolicy, że bardzo niebezpieczni, zarówno dla podróżnych jak i obsługi, są chuligani wywołujący awantury i bijatyki w pociągach. W naszym okręgu tego rodzaju „występy” należały do unikatów. To jednak co stało się onegdaj w Grudzach pod Łowiczem, każe nam uderzyć na alarm!

Pociąg osobowy Łowicz-Główny — Łódź Kaliska, dojeżdżał w niedzielę, ok. godz. 15.32, do przystanku kolejowego Grudze, za stacją Łowicz

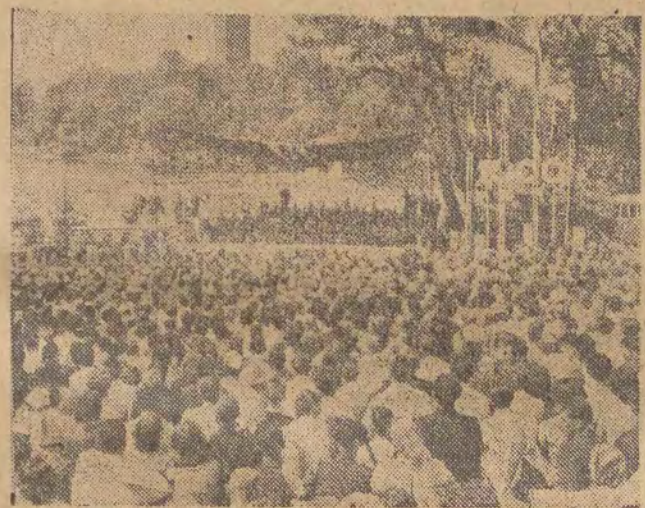
przedmieście. Konduktor tego pociągu, Kazimierz Kolinka, kontrolując bilety w jednym z przedziałów, spotkał się z drwinami i nęskami grupy młodych pasażerów, którzy odmówili mu pokazania biletów. Kolinka nie ustępował i na przystanku w Grudzach wyprosił całe towarzystwo na peron. Tu stało się coś wręcz nieoczekiwanego. Podpita banda chuliganów napadła na konduktora i pobiła go dotkliwie, raniąc Kolinkę w głowę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spłonął dom w którym mieszkał Andersen

KOPENHAGA (PAP). — W Kopenhadze spłonął dom, w którym mieszkał przez kilka lat w okresie dzieciństwa znany pisarz duński Andersen.

Uroczystości w Kruszwicy



5 czerwca br. w kołchozie państwa polskiego, w Kruszwicy nad Gopłem odbyły się uroczystości poświęcone 1000-leciu państwa oraz Święta Ludowe. W uroczystościach wzięły udział przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Kutry rybackie „Hel 4” i „Hel 5” nie wróciły z połowów

GDYNIA (PAP). — Polskie ratownictwo okrętowe zostało zawiadomione o zaginięciu dwóch kutrów rybackich z Helu: „Hel 4” i „Hel 5”. Kutry te — należące do braci Pawła i Franciszka Długich wspólnie z trzema innymi jednostkami rybackimi w dniu 1 bm. wypłynęły na łowiiska kłajpedzkie. Podczas gestej mgły panującej w tych rejonach załogi kutrów „Hel 4” i „Hel 5” straciły kontakt z pozostałymi dwoma jednostkami.

Gdański Urząd Morski oraz polskie ratownictwo okrętowe rozpoczęły poszukiwania „Hel 4” i „Hel 5”. Stwierdzono, że nie ma ich w żadnym z portów ra-

dzieckich i polskich. W tej sytuacji na poszukiwania wyruszyła jednostka ratownicza „Sztorm” udająca się w kierunku łowiisk kłajpedzkich.

Zaginione kutry są to małe jednostki motorowe o długości 10 m z 3-osobową załogą.

Ze sportu

Kowalski ustanawia rekord Polski

w biegu na 400 m

LONDYN (PAP). — W poniedziałek na londyńskim stadionie White City w czasie międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego wspinał się na wysokość 46,3 m, co jest nowym, doskonałym rekordem Polski i zarazem najlepszym wynikiem w bieżącym sezonie w Europie. Drugie miejsce w tym wspinalnym rozgrywanym przez Polaka biegu zajął Anglik Yardley, uzyskując 47,2. Wyrzucił on Czechosłowaka Troussila — 47,6.

W biegu na 3.000 m zajęły podjeździek rozegrana ze sobą trójka biegaczy: Polak Krzysztof Węgieł — Roszavolgyi i Anglik — Gordon Pirie, który w niedzielę zwyciężył na 1.500 m i nosi się z zamiarem startowania w Rzymie na 5.000 oraz 10.000 m. Zwyciężył Pirie po ostrej walce na finiszu z Roszavolgyi. Czas zwycięzcy — 7.57,2. Roszavolgyi miał czas o 0,2 sek. gorszy Krzysztof Węgieł ukończył bieg na trzecim miejscu z wynikiem 7.58,8. Czwarty był Czechosłowak Jaroslav Jurek — 7.59,8.

Międzynarodowa linia żeglugi na Dunaju

MOSKWA (PAP). — W dniu 6 bm. nastąpiło otwarcie radzieckiej międzynarodowej linii żeglugi pasażerskiej na Dunaju. Z portu Izmail wypłynął w kierunku Wiednia statek „Dunaj”. Na linii tej kursować będą także statki „Amur”, który za kilka dni wypłyne z portu w Wiedniu. Linia ta łączy porty siedmiu krajów: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Burza nad Łodzią i województwem

31 obór i stodoł spłonęło od uderzeń piorunów

Wczoraj cała Polska znalazła się w obszarze dużych burz związanych z wirami powietrznymi przy bardzo wysokich temperaturach. Przeciwna temperatura w całym kraju wynosiła około 25 stopni i była najwyższą w całej Europie. Nawet w Sardynii i na Sycylii nie było takich upałów. Najwyższą temperaturę w Polsce zanotowano na krańcach południowo-wschodnich — 29 stopni C.

W zasięgu burz znalazła się również Łódź i województwo. Około godz. 15 naddzieliła nad nasze miasto nawałnica połączona z piorunami i gradobiciem. Ulewa przy silnej wichurze trwała około 30 minut i spowodowała zalanie piwnic, zwłaszcza w centrum miasta. Betonowe i brukowane podwórka nie przyjęły tak dużej ilości wody, a do tego doszedł fakt zanieczyszczenia studzienek, tak że strumienie wody pozalały sutereny i piwnice.

Łódzka Straż Pożarna zarejestrowała ok. 50 wezwań, przeważnie z śródmieścia do wypompowywania wody z piwnic. Interweniowano jedynie w 6 wypadkach, gdzie poziom wody był dość wysoki, a więc: na Wólczańskiej 20, 22, 26, 28, Żeromskiego 51 i Lagiewnickiej 92.

Ucierpiała również wiele budynków będących w kapitalnych remontach. I tak na Lagiewnickiej 7 z powodu nieszczęśliwego dachu woda zalała kilka mieszkań, powodując wielkie zamieszanie wśród lokatorów. Ucierpiała również wiele budynków będących w kapitalnych remontach. I tak na Lagiewnickiej 7 z powodu nieszczęśliwego dachu woda zalała kilka mieszkań, powodując wielkie zamieszanie wśród lokatorów.

Skutki tej potężnej nawałnicy nie ominęły także naszego województwa, szczególnie zaś powiatu łaskiego. W Łasku i okolicy przeszły w dniu wczorajszym trzy burze z wyładowaniami atmosferycznymi. Tam tylko zanotowano 10 pożarów. Ogółem w woj. łódzkim od uderzeń pioruna spłonęło do godz. 23-ciej, 31 stodoł i obór. Wszystkie te pożary objęły obok pow. łaskiego, pow. sieradzki, piotrkowski, a wieczorem Brzeziny i Łowicz. Straty materialne są dość znaczne.

Zarówno w Łodzi jak i w województwie silna nawałnica, a

W Rzeszowskim 2 osoby zabite wiele rannych

RZESZÓW (PAP). — Silne burze, którym towarzyszyły niezwykle gwałtowne wyładowania atmosferyczne — znów wyrządziły w ciągu ostatnich kilku dni poważne szkody na Rzeszowszczyźnie. Szczególnie ucierpiał wieś Szezyń i Olpinia w powiecie Jasło. W Szezyńcu piorun zabił rolnika E. Pikusa w chwili gdy usiłował przekreślić kontakt elektryczny w oborze, a kilkanaście osób m. in. cała rodzina Rybów i nauczycielka Z. Jajko zostali ciężko porażeni. Jeden z porażonych — W. Górski odczekał przytomność dopiero następnego dnia. Również we wsi Pentalowice pow. Przeworsk od uderzenia pioruna zginął na miejscu 60-letnia J. Mokrzycka.

Osoby, które doznały porażenia zostały przewiezione natychmiast do szpitali. Ich życie nie zagraża niebezpieczeństwo.

Nowy krater Etny

RZYM (PAP). — U podstawy północno-wschodniego cypła Etny, na wysokości 2.900 metrów, otworzył się nowy krater. Wydobywa się z niego mały strumień lawy. Jednocześnie z głównego krateru Etny, jak również z krateru północno-wschodniego wybuchają strumienie gazów, popiołu i pary.

Tłumy łodźian na Zdrowiu

Święto Ludowe w naszym mieście

W ramach obchodzonego w całym kraju w dniu 5 czerwca br. Święta Ludowego odbył się w niedzielę w parku na Zdrowiu wielki festyn ludowy, który zgromadził tłumy łodźian. Punktualnie o godz. 14 wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu ZSL — Stefan Antczak dokonał otwarcia uroczystości, w której udział wzięli m. in.: sekretarz KL PZPR — Tadeusz Głabski oraz Hieronim Rejniak, który również przemawiał w imieniu partii, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — mgr Adam Torzeński.

Pogoda dopisała. Od wczesnego rana w parku zbierali się łodźianie łaknący wypoczynku na zielonej trawce i ciekawie zapowiadanej uroczystości.



Na czele kawkady jechał wózek kółka rolniczego w Retkini.

Następnie przemawiał prezes MK ZSL — mgr Stefan Staniasek, który przypomniał tradycje ruchu ludowego w naszym mieście, oraz podkreślił wielkie znaczenie Święta Ludowego.



Potem ludowe zespoły pieśni i tańca i zespoły muzyczne oraz popularny z „Wesołego autobusu” ludowy gwóźdźarz Wincenty Kazimierzczak, skutecznie zabawił zebraną publiczność. Na koniec wszyscy tańczyli „co upadłego” na wielkiej zabawie ludowej.

J. P.

Z Chile

★ Nowe wstrząsy podziemne ★ Valdivii grozi powódź

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek południową część Chile zakotłowały dwa nowe silne wstrząsy podziemne. Ośrodek obu trzęsień znajdowały się na szczycie w miejscach prawie niezamieszkałych, na dalekim południu tego kraju.

Obserwatoria w Ameryce Południowej, Europie i Azji zarejestrowały te wstrząsy, jako „bardzo potężne”. Jednakże

pierwsze doniesienia z Santiago de Chile wyrażają się świadcząc, iż tym razem nie było większych zniszczeń ani ofiar.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wstrząs podziemny o umiarkowanej sile zanotowano w Kalifornii. W mieście Eureka pospadały obrazy ze ścian i puszek z półek sklepowych.

Jak donoszą z Santiago de Chile, chilijskiemu miastu Valdivia nawiedzono ostatnio przez katastroficzne trzęsienie ziemi i groźne przypływy morskie zagraża obecnie powódź.

100-kilometrowym odcinkiem doliny rzeki Calle, nad którą leży Valdivia, spływa do oceanu nadmiar wód z jeziora Rinihue. Już obecnie rzeka Calle zalewa niższe położone dzielnice Valdivii. Groźbę katastrofy potęgą padający bez przerwy deszcz.

W poniedziałek całe miasto opustoszało. Na skutek mylnej informacji, że przerwanie zostaje naturalne tamy jeziora Rinihue i że do miasta zbliża się ściana wody, ludność w popłochu ucieka na sąsiednie wzgórza.

Komendant wojskowy Canas Ruiz-Tagle wydał apel wyrażający ludność do spokoju perswadując, że nadmiar wód z Rinihue spływa do Pacyfiku dopiero za 3 lub 4 dni. Kuchnie wojskowe wydają posiłki dla bezdomnych, a chorych i dzieci przewozi się samolotami, bądź statkami do Santiago lub do Valparaíso.

Rozgłoszona lokalna w Valdivii nadaje w krótkich odstępach czasu komunikaty o sytuacji powodziowej. Przypuszczają, że w szczytowym momencie spływania wód z Rinihue do Pacyfiku niższe położone dzielnice Valdivii zaleje woda do wysokości 3 metrów.

Narodziny wyspy

NOWY JORK (PAP). — Z Pacyfiku na obszarze wód terytorialnych Ekwadoru około 60 kilometrów od wybrzeży wyłoniła się nowa wyspa. Posiada ona 2 km długości, 400 metrów szerokości i wznosi się na 30 metrów ponad poziom oceanu.

Masowe zatrucie lodami

KIELCE (PAP). — Jak informowała prasa wczorajsza, 5 bm. w Kielcach zatruto się lodami ponad 100 osób. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej stan chorych poprawia się i życiu ich nie grozi już niebezpieczeństwo. Większość chorych, w tym 50 dzieci opuści kieleckie szpitale w ciągu trzech najbliższych dni.

Ustalono, że producentem lodów była Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „Radostowa” w Kielcach.

MO prowadzi dalsze dochodzenie.

Przegląd prasy

Za granicą — o Polsce

O ODBUDOWIE
„CHRISTIAN SCIENCE
MONITOR”, USA

Amerykański dziennik rozpoczął druk serii korespondencji swego wysłannika do Polski — Ernesto Pisko. Jedną z nich poświęca autor odbudowie Warszawy i innych miast Polski. Piszemy m. in.:

„To, czego dokonali tu Polacy w ciągu ostatnich 15 lat — i to nie tylko w stolicy — jest wprost nie do wiary... Jest coś wspaniałego i godnego podziwu w sposobie, z jakim Polacy odbudowali swoje miasta. Powstały one dosłownie z gruzów i często mają lepszy wygląd niż przed wojną — z szerokimi ulicami, budowanymi z myślą o dalszym wzroście ludności i ruchu komunikacyjnym. Piękny stadion sportowy Warszawy może pomieścić 85 tysięcy widzów. Poznań ukończył dokumentację techniczną na budowę stadionu, który pomieści 100 tysięcy osób. W gabinecie warszawskiego architekta znajduje się dokumentacja ambitnych projektów, które będą wprowadzane w życie w najbliższej przyszłości. To samo odnosi się do Wrocławia, Poznania i innych miast”.

NIEZAPOMNIANE DNI

„MLADA FRONTA”, PRAGA

„Zachodnie ziemie Polski silniejsze gospodarczo i bardziej uprzemysłowione niż przed wojną”. „Odra i Nysa — nienaruszalna granica pokoju”. „Młodzi chcą i żądają pokoju” — pod takimi tytułami czechosłowacki dziennik młodzieżowy opisał dzieła, tradycyjnie już spotkanie młodzieży Polski, Czechosłowacji i NRD, które w tym roku odbyło się na polskich Ziemiach Zachodnich. Czytamy m. in.:

„Trzy dni trwało spotkanie młodzieży trzech krajów, trzy dni uczyli się młodzi przyjaciele jeden od drugiego, wymieniali swoje doświadczenia na spotkaniach studentów z różnych wydziałów, spotkaniach robotników, organizatorów turystyki i młodych rolników. Delegaci odwiedzili Wrocław, Wałbrzych, zwiedzili liczne zakłady przemysłowe na Ziemiach Zachodnich, wzięli udział w licznych manifestacjach pokojowych, oglądali występy zespołów artystycznych... Były to niezapomniane dni serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia”.

O UDZIALE POLSKI
W TARGACH NOWOJORSKICH
„NARODOWIEC”, LENS

Ukazujący się we Francji dziennik emigracyjny, wrogosłusowny do Polski Ludowej, w korespondencji ze Światowych Targów w Nowym Jorku tak pisze m. in. na temat udziału Polski w tej imprezie:

„Po raz czwarty pojawiły się polskie ekspozycje na nowojorskim światowym pokazie zorganizowanym w Coliseum pod nazwą „Czwarte Doroczne Targi Światowe w USA”. Na występie stwierdzić należy, iż po raz pierwszy Polska uczestniczyła w nowojorskim targu w 1937 roku i że od tego czasu zwiększył się eksport Polski do USA o blisko 10 proc., zaś według opinii wyrażonej przez amerykańskiego ministra handlu Muellera, który niedawno odwiedził Warszawę — istnieje widoki na zwiększenie wywozu polskiego do Stanów Zjednoczonych o 20 proc.”

Obiektywnie stwierdzić należy — pisze dalej dziennik — iż polskie na tegorocznej wystawie amerykańskiej wyróżniały się pięknym, estetycznym urządzeniem ekspozycyjnym.”

PAMIĘCI
ELIZY ORZESZKOWEJ
„CZERWONY SZTANDAR”,
WILNO

Z okazji 50 rocznicy śmierci Elizy Orzeszkowej, dziennik ukazuje się na Litwie w języku polskim, zamieszcza obszerny artykuł omawiający życie i twórczość wybitnej polskiej pisarki. Autorem artykułu jest N. Prochenko, starszy wykładowca katedry literatury w Instytucie Pedagogicznym w Grodnie. W zakończeniu artykułu czytamy:

„50 lat minęło od tego dnia, gdy przestało bić serce wybitnej polskiej pisarki, Elizy Orzeszkowej. I chociaż jej twórczość jest obecnie nie straciła swego znaczenia.”

W naszych dniach, gdy obydwa bratnie narody — radziecki i polski — budują nowe, świetlane życie, należy pomyśleć o nowym wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej i o opublikowaniu wszystkich pozostawionych przez nią listów. To, że społeczeństwo radzieckie gorąco ceni pamięć E. Orzeszkowej, zmarłej przed 50 laty, jest dowodem szacunku do bratniego narodu polskiego, do pisarki tego narodu, która w trudnych latach ucisku carskiego swa humanitarna twórczością pomagała ludziom wierzyć w lepszą przyszłość, walczyć o przyjaźń i pokój między narodami”.

„Praska wiosna 1960”



Na zdjęciu: orkiestra Filharmonii Czechosłowackiej pod batutą Karela Ancerla wykonuje poemat symfoniczny B. Smetany na dziedzińcu zamku w Pradze. Fot. — CAF

ZE ŚWIATA

TOKIO. — Jak donosi z Tokio agencja UPI, w Hatamame zezwolono na wzniesienie pomnika generała Tojo, głównego japońskiego przestępcy wojennego, straconego w 1948 roku z wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Tokio.

LONDYN. — Z inicjatywy organizacji „Ruch na rzecz rozbrojenia atomowego”, w dniu 4 bm. z Londynu do wojskowego ośrodka atomowego w Foulness (hrabstwo Essex), wyruszyła grupa studentów i młodych robotników manifestujących na rzecz położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych.

BONN. — W Zielone Świąta odbyło się w Niemczech zachodnich kilka imprez organizowanych przez rewizjonistów i odwetowców. Obok złośliwych „złomkowania Pomorza” i „złomkowania Dortmundu” zorganizowano spektakle przedstawiające złomkowanie Prusaków wschodnich i zachodnich.

PARYŻ. — Zarząd stowarzyszenia b. uczestników ruchu oporu opublikował oświadczenie protestujące przeciwko planom założenia na terytorium Francji baz szkoleniowych i składów broni dla zachodnioludniemieckiej Bundeswehry.

LIZBONA. — Jak podaje Agencja Reutersa, w poniedziałek od-

plynęło z Lizbony do Angoli (kolonia Portugalii w Afryce Zachodniej) 800 żołnierzy portugalskich. W Angoli wzmagają się walki narodo-wywoleńcza.

Strzelanina w Grudzach

(Dokończenie ze str. 1)
Wywiązała się ogólna bijatyka, bowiem na pomoc nieszczęśliwemu pospieszyla obsługa pociągu oraz patrol SOK przechodzący w pobliżu.

SOK-iscy chwycili paru chuliganów, resztę uciekających wezwano do zatrzymania się. Ponieważ rozkaz ten nie pomógł, SOK zmuszony był użyć na postach broni palnej.

Zdenerwowani ta strzelanina pasażerowie w pociąg, dawali wyraz swego oburzenia w stosunku do bandy wynoszących, która zaatakowała konduktora na służbie.

Nie koniec na tym. Gdy SOK-iscy przytrzymali już paru chuliganów, pewna grupa wysiadających pasażerów w Grudzach odbiła „niewinnych” rzemieślników. Na szczęście dowiadujemy się, że SOK-iscy odebrali parę dowodów osobistych napaścików. Główni je dnak sprawcy tego skandalicznego napadu na konduktora uciekli w pole, ale z pewnością zostaną ujęci.

Energetyczne śledztwo w tej sprawie prowadzi władze milicyjne. Domagamy się jak najszybszego ukarania winnych, bowiem rozwydrzenie młodych chuliganów, którzy napadli na funkcjonariusza PKP, będącego w dodatku na służbie, jest rzeczą niedopuszczalną i karygodną.

Władze kolejowe oświadczyły nam wczoraj, że konduktor pociągu, Kazimierz Kolinka, ranny w tym zajściu, otrzyma specjalną nagrodę za swoją dzielność i odwagę wobec rozbójniczej chuliganerii. (sk)

Oni byli pierwsi

Dziś trudno sobie wyobrazić duże osiedle mieszkaniowe bez dźwigów i elementów prefabrykowanych. Nie byłoby do tej pory Osiedla im. 15-lecia na Żubardziu z różnokolorowymi blokami, gdyby nie wkroczył na nasze budowy postęp techniczny. Ale jeszcze przed dwoma, trzema laty...

Aż trudno uwierzyć, iż ludzie, którzy rozpoczęli budowę pierwszych w Łodzi budynków systemem wieloblokowym byli na owe czasy prawdziwymi pionierami w budownictwie łódzkim. Mówiono im, że eksperyment ten z pewnością się nie uda, że nie ma to jak domy z cegły. Zresztą wszystko co nowe, jest zawsze przyjmowane z pewną dozą nieufności.

Tym trudniejsze miało zadanie pierwszy kierownik budowy uprzemysłowionej tego typu — Władysław Zborowski. Przyjechał do Łodzi z Nowej Huty, gdzie dobrze znano nowe metody uprzemysłowione stosowane przy budownictwie mieszkaniowym. Jednakże Łódź to nie Nowa Huta. Tu rozpoczynało pracę dosłownie z niczego. Nie mieliśmy jeszcze ani wyszkolonych бригад, ani też dostatecznej ilości elementów prefabrykowanych.

Baza na Kozinach dopiero rozpoczęła produkcję w warunkach prymitywnych. Czyż trzeba więc się dziwić, że nie łatwa była praca na budowie pierwszego bloku systemem uprzemysłowionym? Ze raz brackowało potrzebnych materiałów, drugi raz zawodził transport... Mimo to okazało się, że nie tylko o 50 proc. szybciej buduje się nowym systemem, ale także przy wznoszeniu budynków w stanie surowym — miast 20 pracowników, zatrudnia się 12.

Kierownik budowy W. Zborowski nie był sam. Dzielnie mu pomagał mistrz budowy Henryk Gebel, który do dziś dnia pracuje z nim razem. Zresztą nie tylko on, bo właśnie nie gdzie indziej, a na budowie „Żubardzia” przy ul. Mokrej zatrudniona jest brygada Zielińskiego, która pierwsza w Łodzi budowała nowym systemem blok nr 8 na Kozinach. Obecnie jest to już doświadczalna brygada montażowa, ale przedtem dopiero uczyła się nowego fachu.

Pomimo tych i innych trudności, pierwszy blok na Kozinach był ukończony w przewidzianym terminie. Ludzie zwy-

czyli. Wykazali, że można budować inaczej, że można przyspieszać prace i uczynić ją łatwiejszą. Jednym z pierwszych był kierownik budowy Władysław Zborowski i mistrz Henryk Gebel.

Łącznie Władysław Zborowski wybudował przez te dwa lata wraz ze swoją załogą 1.064 izby systemem wieloblokowym. Obecnie kieruje on trzecią z kolei budową uprzemysłowioną na Żubardziu — Północ przy ul. Mokrej, gdzie jeszcze w końcu tego roku zostanie oddanych do użytku 298 izb oraz przekaze się szkołę podstawową.

J. Kr.

Samolot runął do bagna

NOWY JORK (PAP). — Wkrótce po starcie z lotniska w Miami runął na bagna samolot turystyczny. Cztery osoby znajdujące się na jego pokładzie poniosły śmierć.

Kości mamuta znaleziono w Piasecznie

KIELCE (PAP). — W kopalni stłarki w Piasecznie znaleziono szczątki mamuta. Na głębokości 10 m wykopano tu kilka ogromnych kości oraz kiel zwierzęcia. Kości mają ponad jeden metr długości.

Inicjatywa godna pochwały

Z godną pochwałą inicjatywa wystąpił Państwowy Przedsiębiorstwo 51 przy ul. Narutowicza 30, komitet blokowy nr 25 i TPL udostępniając ogródek przedszkola w godzinach popołudniowych okolicznych dzieciom. Będą się tu pod okiem wychowawcy odbywać gry i zabawy.

Pierwsza taka inauguracja zabywa miała miejsce w niedziele. Korowody, konkursy na piosenkę, wiersz, „zawody wędkarskie” oraz loteria fantowa uprzyjemniły dzieciom z okolicznych domów niedzielną zabawę.

8 czerwca dzieci przedszkola i tej dzielnicy gościć będą u siebie rówieśników z PRG „Ziemia”, z którym przedszkole współpracuje w dziedzinie wychowania dzieci już od dłuższego czasu. (wit)

Nasza encyklopedia

Generał Gursel

General Cemal Gursel, szef nowego rządu tureckiego, utworzonego po obaleniu i aresztowaniu Menderesa, liczy 65 lat. Karierę wojskową rozpoczął w latach pierwszej wojny światowej jako podoficer artylerii.

W roku 1946 Gursel został mianowany dowódcą dywizji a następnie 18 korpusu armii tureckiej. Przez pewien czas kierował szkołą wojskową w Eskişehir, w południowo-zachodniej Turcji. W 1957 roku otrzymał nominację na generała armii i dowódcę stawnej twierdzy tureckiej Erzurum. W

rok później objął funkcję głównego dowódcy tureckich wojsk lądowych.

General Gursel reprezentuje te koła burżuazji tureckiej, które będą przeciwnikami metod terroru i absolutyzmu, stosowanych przez Menderesa, jednocześnie odznaczają się od wszelkich rewolucyjnych ja się od wszelkich rewolucyjnych i dążą głównie do utrzymania w Turcji tzw. liberalnej demokracji typu zachodnioeuropejskiego.

Ant Gursel, ani żaden z jego ministrów nie wypowiedział się dotychczas na temat konkretnych reform, jakie powinny być wprowadzone w strukturze wewnętrznej państwa tureckiego. Gursel zaznacza zresztą, że jego rząd mają charakter przejściowy i o właściwej polityce tureckiej będzie można mówić dopiero po wyborach. Nowy rząd sprzeciwiał się stanowisko jedynie w sprawie religii. M. in. opracowywa na obecnie nowa konstytucja turecka zawierająca m. in. klauzulę zabraniającą postawienia się religii dla celów politycznych. Zdarzeniem obserwatorów stanowiło próbie nawrotu do polityki Kemala Atatürka, twórcy republiki tureckiej, który jako jedna z naczelnych zasad swego programu wysuwał świeckość państwa.

O ile w dziedzinie polityki wewnętrznej program nowych władów Turcji nie został wyraźnie określony, o tyle w sferze polityki zagranicznej sformułował on swe stanowisko jasno i nieodwrotnie. Natychmiast po objęciu władzy Gursel podał do wiadomości że Turcja będzie respektowała wszystkie zobowiązania wynikające z tytułu jej przynależności do NATO i CENTO. Nowy zaś minister spraw zagranicznych Sapper podkreślił wprawdzie konieczność „większego przestąpienia niezaleźności i suwerenności Turcji”, jednocześnie jednak potwierdził lojalność rządu tureckiego wobec wszystkich zawartych uprzednio układów politycznych i wojskowych.

Zderzenie okrętów

NOWY JORK (PAP). — Korespondent AP donosi z Tokio, że 4 bm., w czasie manewrów morskich w Cieśninie Tsugaru zderzyły się dwa japońskie okręty wojenne, „Inaduma” i „Akebono”. Na pokładzie „Inaduma” dwie osoby poniosły śmierć, dwie są ranne. Oba okręty zostały uszkodzone.

RADIO

WTOREK, 7 CZERWCA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 9.00 Aud. dla klas VII pt. „Sztan z VII klasy” w opr. Hanay Zdzitowieckiej oparta na pow. Kornela Makuszyńskiego. 9.40 Dla przedszkoli aud. si. muz. pt. „Rowerowe zabawy” wg książki Bogdana Nowaka. 10.00 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry ERPR p. d. Henryka Dębicha. 11.10 „Piątka” — opow. J. Jowkowskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 „Sobótka zielonowłoseczka” — aud. w opr. B. Peszat. 12.20 Soliści z orkiestry. 13.00 Aud. dla klas V-VII pt. „Głos mają szkoły muzyczne” w opr. Lecha Miklaszewskiego. 13.20 Davier Harry Part: Własna melodia. „Opowiadanie z Lizbony”. 13.30 Dla młodzieży szkolnej i mgr. Stefana Sekowskiego pt. „W chlorowal”. 13.50 Czyż Melodie z filmu „Ewa chce spać”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Pieśń Edwarda Griega śpiewa Edward Pawlak — bas, akompaniuje Tatiana Woytaszewska. 14.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów ERPR p. d. Edwarda Clufczy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Walce Jana Straussa. 15.25 Program dla. 15.30 Piotr Czajkowski: „Romeo i Julia” uwertura fantazja. 15.50 „Tuszące szkół na Tysiąclecie”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Muzyka rozrywkowa, gra zespół Jerzego Wasilaka. 16.35 Radiowy poradnik językowy w opr. prof. Witolda Doroszewskiego. 16.45 „Kurtyna w górę”. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Rozmowa ze znanym zapętanym. 18.25 Skrzynka ubezpieczeń dobroczynnych PZU w opr. Zbigniewa

Gasparskiego. 18.30 Radioreklama. 19.05 „Sylwetki kompozytorów Robert Schumann”. 20.00 Stan po wojnie i dzieńnik wieczorny. 20.35 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 „Tatlowana róża” — słuch. wg sztuki T. Williamsa. 22.31 Gra Ork. Tańeczna PR p. d. Edwarda Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 9.00 Magazyn muzyczny w opr. L. Kydryńskiego. 10.30 „Tatlowana róża”. 11.00 Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, przypiewki w wyk. Kryształowy Ławnik i Adolfa Kota. 11.30 Pieśń Ryszarda Straussa śpiewa Antoni Szczepkowski — baryton, Piotr Łoboz — akompaniament. 11.45 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dla. 15.10 Pogodę melodie i pięć minut kompozycji radzieckich. 15.30 Dla dzieci odc. 1 fragm. pow. Jerzego Putramenta pt. „Mecz w miasteczku”. 16.00 „Z naszych sal koncertowych”. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkiej solistów”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radioreklama. 18.25 „O problemach młodzieży”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy — omówienie literatury związanej z cyklem: „Problemy II Rzeczypospolitej” — pogad. Aleksandra Litwina. 19.15 „O rybach” — aud. w opr. L. Marińskiego. 20.50 „O czym pisze prasa literacka”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 W rytmach tanecznych. 22.10 Opera w przekroju”. 22.15 Kawał „Mireille”. 22.40 w opr. Józefa Kępskiego. 23.50 Ostatnie wiadomości.

S. + P.

Melania Otrębska

z domu Kościelnicz

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła dnia 5 czerwca 1960 roku, w wieku 61 lat.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 7 czerwca br. o godz. 17.30 z kaplicy św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

8681-G

MAŻ I RODZINA.

Kino letnie w Parku Poniatowskiego

Jak się dowiadujemy, otwarcie nowego kina letniego, które zaplanowano na pierwsze dni czerwca, musiało się opóźnić z powodu braku odpowiedniej instalacji elektrycznej, czego wcześniej nie prze widziano.

Ostatecznie więc lodzianie otrzymają drugie kino pod otwartym niebem dopiero z końcem bieżącego tygodnia. Przypominamy, że miesiąc się ono będzie na Korcie letniowym w Parku Poniatowskiego. Niestety, nie ustalono jeszcze dnia kina ani repertuaru, ani też tytułu premierowego.

I dyrygent opery paryskiej Georges Sebastian gościem łódzkich filharmoników

Najbliższe koncerty symfoniczne Filharmonii 10 i 11 czerwca zapowiadają się pod znakiem nie lada atrakcji. Na czele łódzkiej orkiestry wystąpić ma jeden z czołowych dyrygentów europejskich Georges Sebastian, obecnie I dyrygent Opéry Wielkiej i Opéry Komicznej w Paryżu, dyrektor artystyczny Orchestre Nationale de la Radiodiffusion Television Française. Znany artysta francuski poprowadzi na naszej estradzie Wstęp do opery „Spiewacy norymberscy” Wagnera, I Koncert skrzypcowy e-moll Felixa Mendelssohna oraz V Symfonię Piotra Czajkowskiego. Solista będzie znany skrzypek, laureat II Konkursu im. H. Wieniawskiego — Henryk Palusz.

Sebastian występował gościnnie ze wszystkimi sławnymi orkiestrami symfonicznymi obu półkul i jest jednym z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie interpretacji muzyki niemieckiej.

Za kratkami konfesjonatu

W Nowym Mieście i gdzie indziej

W Nowym Mieście znajdują się cztery domy generalnie zakonne bezhabitu, seryjnie, niepokojące, wspomóżycielskie dusz czystości, honoratki, siostry służki, klasztor kapucynów, terytorie bezhabitu, a także seminarium. Również w okolicy Nowego Miasta zakonne jest nie mało. W Łabaniu mieści się filia zakonu służek, w Żarach — zakonistki habilitowane, w Inowłodzu zakon „Wspólna praca”, w Białej Rawskiej filia seryjnie, a w samej Rawsce — klasztor zakonistów. Może nawet coś opuszczać — ale to nieważne.

Jest sprawa oczywista, że takie zgrupowanie w jednym powiecie zakonne katolickie, musi oddziaływać na miejscową ludność. Toż ludzie są tu pobożni i na bożni. Zwłaszcza pokolenie starsze — bo młodzież zaczyna się od tej nabożności odrywać i szukać bardziej świeckich rozrywek i przyjemności. Niemniej jednak środowisko jako takie jest tu na wskroś religijne.

W tej sytuacji władze powiatowe nie mają łatwej pracy, a proces laicyzacji przebiega tu o wiele wolniej, niż gdzie indziej. Każda akcja o charakterze świeckim napotyka na niezwykle trudności.

Wzmywając sprawę przyrodo naturalnego. W żadnym z powiatów województwa łódzkiego nie rodzi się tyle dzieci, ile w powiecie rawsko-mazowieckim. Na każdy tysiąc mieszkańców tego powiatu w ubiegłym roku przypadało 16,7 nowo narodzonych dzieci.

Dla porównania warto, podać, że drugie miejsce pod względem ilości urodzin zajmuje powiat piotrkowski — 15,2 dzieci na tysiąc mieszkańców, trzecie — pajęczanski — 14,2, czwarte — skierniewicki — 14,1, piąte i szóste zaś powiaty radomszczański i łęczycki — po 13,4. W pozostałych powiatach wskaźnik ten waha się w granicach od 9,8 (w wieruszowskim) do 12,9 (w brzezińskim).

Świadome macierzyństwo, planowana rodzina, ograniczenie nadmiernego przyrostu naturalnego — to pojęcia bardzo niepopularne, niemalże nieznanne w Nowym Mieście i okolicy. Tu rządzą inne obyczaje. W cieniu klasztorów panuje atmosfera bogobojności i strachu przed spowiednikiem.

MIEDZY NIEBEM A... MEZEM

Kiedy się przebywa w Nowym Mieście choćby przez kilka godzin, trudno sobie chwilami uprzytomnić, że mamy wiek XX, spunkty, nowoczesna technika, radar itp. Zalatuje tu średniowieczem. Rozmowy wydają się naturalne, i jakieś „niezależniejsze”. Nielatwo się dostosować do tego tonu. Dopiero po jakimś czasie, spośród nieporadnych słów wylaniają się ludzkie tragedie.

Jest ich wiele, jak zresztą wszędzie. Mniej więcej i większe, bardziej i mniej bolesne. Nie uchroni od nich ludzi najwspanialszy nawet klasztor, ani cała armia zakonników i zakonnic. Kto wie, czy to nawet nie oni są przyczyną niektórych z tych tragedii.

Brzmi to jak oskarżenie — toteż jak każde oskarżenie wymaga dowodów. Oto one:

Tadeusz i Irena S. pobrali się przed dwudziestu laty. Żyli z sobą zawsze w zgodzie i harmonii. Dochowali się trojga dzieci — najstarsze ma 19, a najmłodsze 5 lat. Tadeusz S. sam pracuje na utrzymanie rodziny, więc — powiedzmy sobie szczerze — najlepiej się rodzinnie S. nie powodzi. Z trudem można związać koniec z końcem. Wydawałoby się, że po 20 latach zgodnego pożycia nie będzie w stanie skłócić ze sobą małżonków S. A jednak...

Wszystko zaczyna się od tego, że Tadeusz S. jest człowiekiem niewierzącym, a jego żona kobieta głęboko wierząca. Jednak różnica światopoglądów nie wywoływała dotąd większych konfliktów w małżeństwie.

I tak przyzwycailiśmy się do siebie

Ja do ziemi, a ziemia do mnie...

(Od naszego wystannika)

DOLNY ŚLĄSK, w czerwcu.

Gdy 15 lat temu Sudety wraz z całym Dolnym Śląskiem powróciły do macierzy, wszyscy z wielkim wzruszeniem przyjeżdżali tam zszatkami prastarych orłów polskich, ruiny zamków zbudowanych przez pierwszych wladców polskich, sarkofagi wladców, kształy ocalałe w romańskich kościołach. Odszukiwaliśmy ślady polskości w zniemczonych, a jednak słowiańskich nazwach gór i rzek, w nikłych relikwach tamtejszego folkloru.

Ostatnio Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich wraz z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich zorganizowało tygodniową wycieczkę dziennikarską po tym rejonie. Celem wycieczki (w której wzięli również udział przedstawiciele prasy łódzkiej) było poznanie nas z obecną sytuacją w tutejszym ruchu turystycznym i możliwościami, jakie przed nim stoja, tak ażebyśmy — zdając relację — zachęcali mieszkańców innych części Polski do zwiedzania tego urzekającego pięknego zakątka starej, piastowskiej ziemi.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że w czasie wycieczki dokonywaliśmy bilansów również i w innych dziedzinach — i to bilansów bardzo radosnych.

Tym razem nie liczyliśmy już starych orłów polskich i ruin piastowskich zamków. Są to na ogół szczegóły znane.

Podliczaliśmy raczej wspaniałe osiągnięcia, jakie w przeciągu ostatnich kilku lat prze mieniły strukturę materialną i duchową mieszkańców tych stron.

Piętna rozbudowa kombinatu Turów, nie mniej imponująca rozbudowa zagłębia miedziowego w rejonie Lub-



Motyw Parku Zdrojowego w Szczawnie-Zdroju.
Foto — Lechosław Ślusarczyk

na, rozbudowa huty legnickiej, gigantycznych Zakładów M-5 we Wrocławiu, wielkie osiągnięcia w zakresie wydajności zbóż i roślin okopowych — to tylko kilka radosnych doznań z Dolnego Śląska.

Sudety nie pozostają tu w tyle. Przemysłowe rejonu Włocławka i Jelenia Góra (Cielwiskozal) rozbudowują się w nie mniejszym tempie. Nie o tym jednak chciałbym tu powiedzieć. Sudety — rejon Kłodzka i Kotliny Jeleniogorskiej — to przede wszystkim teren wypoczynkowy, ogromne skupisko sanatoriów i domów wypoczynkowych — wymarzony kraj turystów.

A jak na tym odcinku kształtuje się nowa rzeczywistość? Coraz lepiej, choć nie wszystko jest tu już idealne. Na osiągnięcia te złożyła się praca prawdziwych pionierów, lepszej przyszłości Dolnego Śląska. Zagorziali patriotci regionalni, którzy pracują coraz lepiej — i coraz mocniej wiążą się z krainą, w której się osiedlili.

„Kiedy przyjechałem tutaj z Polski centralnej — opowiada rolnik spod Karkonoszy — było mi początkowo bardzo ciężko: inny klimat, inna gleba. Nie znalazłem tutejszej ziemi. Nie wiedziałem, że tę glinę — ażeby otrzymać dobre plony — uprawiać trzeba przede wszystkim jesienią. Dziś poznałem już jej tajemnice. Gospodarstwo daje mi też coraz obfitszy plon. I tak przyzwyczailiśmy się do siebie — ja do ziemi, a ziemia do mnie. Pozostanę tu już na zawsze!”

Ala pani Irena S. nie zamierza korzystać z tej okazji. Kocha swojego męża, kocha dzieci. Nie dostała więc rozgrzeszenia i rozpacza wróciła do domu. Teraz przeżywa swój wielki konflikt: mąż, czy zbawienie duszy?

Miejmy nadzieję, że incydent w nowomiejscim klasztorze nie wpłynie na rozbieżnego, kochającego się małżeństwa S. Ze jednak kapucyn posiał tu ziarno niezgody — nie ulega wątpliwości.

Nie znam się na teologii. Nie wiem czy kapucyn, zalecający kobiecie po 80 latach pożycia małżeńskiego rozwód, a tym samym skazanie na niepewny byt dzieci w tym małżeństwie zrodzonych, był w zgodzie z kanonami, które go obowiązują. Jednak ze społecznego punktu widzenia tego rodzaju nierozsądny czyn byłby niewątpliwie stokroć większym „grzechem” niż unikanie ciąży.

KONSEKWENCJE PONOSI PAŃSTWO

Pewien dostojnik kościoła powiedział kiedyś, że Polska może zmieścić nawet 80 milionów obywateli. Nie dał jednak recepty na sposób wyżywienia, wykształcenia i zatrudnienia tych 80 milionów. Nie ujmując mu więc „świątobliwości” — nie wierzę, by zdolny był takiego cudu dokonać.

Artykuł ten będą zapewne czytać zarówno ludzie wierzący, jak i niewierzący. Niektórzy prawdopodobnie oburzą się, że poruszam tu tak bardzo osobiste, drażliwe tematy. Poruszylam je jednak dlatego, że historie podobne do tej, którą opowiedziałam, dzieją się nie tylko w Nowym Mieście i nie tylko w powiecie rawskim. Mamy w Polsce wiele małżeństw, w których jedna osoba jest wierząca, a druga nie. Mamy także małżeństwa wierzące, które nie są w stanie podołać dzieciom bez ograniczeń, bo nie mogliby im zapewnić dobrego bytowania. Mogliby mi ktoś zarzucić, że wracam się w niewesołe rzeczy, że to wyłącznie sprawa między wierzącymi a kościołem. Ale to nieprawda. Bo w efekcie wszystko spada na barki państwa i społeczeństwa. To my, a nie zakonnicy i księża budujemy domy, szkoły i fabryki, my lozimy na żłobki, przedszkola, domy dziecka i zakłady, w których wychowujemy dzieci nadmiernie rozmnożone.

O tym powinni pamiętać wszyscy. Również i ludzie za kratkami konfesjonatu, w Nowym Mieście i gdzie indziej.

ADA JASKULSKA

przeżyliśmy mnóstwo interesujących momentów, które wzbogaciły naszą wiedzę o Sudetach. Ja osobiście na długo zapamiętam tych kilka godzin, które spędziliśmy w Cieplach.

Podjeżdżając nas tam bardzo gościnnie w „Domu Zdrojowym”. Jedną z atrakcji wieczoru był występ tamtejszego amatorskiego zespołu Związku Zaw. Pracowników Zdrojowych.

Szczerze mówiąc, takich amatorskich zespołów widywałem już bardzo wiele. Tu jednak szczególnie cenny i charakterystyczny był sam repertuar. W lwiej części składał się on ze starych, zapomnianych piosenek dolnośląskich, odpisywanych przez dziewczęta w regionalnych strojach.

Dlaczego ten szczegół uważam za osobliwie pamiętny? Oto kilka kilometrów dalej, na wschód od Ciepl, w tej samej chwili dymyły obryzanie komin „Cielwiskoz”, jednego z najcenniejszych obiektów, rozbudowanych po wojnie na Dolnym Śląsku. I właśnie to zestawienie nowoczesności — „Cielwiskoz” i szacownej tradycji przypomnianej przez artystów-amatorów z Ciepl, posiada szczególnie wyraz. Świadczy to, że z wielkim pietyzmem oświekując na ziemiach tych śladów polskości, równocześnie wzbogacamy Dolny Śląsk o nowe cenne wartości materialne. Wartości, których jest tyle, że nie zliczyłby ich nawet „Liczyrzepa” — legendarny król tutejszych gór.

M. JAGOSZEWSKI

Trzy pokolenia Strycharskich

Jeszcze kilka tygodni i lato dobrze do kresu swej „malarzkiej” pracy. Pola, łąki, ogrody przedstawiać wtedy będą jeden obrazy barwny kobieriec utkały z kolorowego tworzywa.

Pozadroszczywszy widocznie latu jego sukcesów, lowickie wycinanki zaczęły nasilać dzieła przyrody — spod ich rąk wychodzą uroczyste wycinanki, równie barwne i o równie urzekających kształtach. Trudno wprost uwierzyć, iż te wszystkie „gwiazdy”, „jasiełki”, „kody” i „aury” powstały z tak niewyszukanego materiału, jak skrawki kolorowego papieru i przy pomocy zwykłych noży do strzyżenia owiec.

Tym większa chwala dla mistrza. Nie więc dziwnego, że obok podziwu także słowa wielkiego uznania padły z ust gości przybyłych w ub. niedziele do Muzeum Lowickiego — na pierwszą w województwie, a prawdopodobnie pierwszą w kraju, jubileuszową wystawę wycinanki — „Trzy pokolenia Strycharskich”.

Wycinanka uprawiana jest w



wielu lowickich wsiach i przez wiele kobiet. Ale nigdzie nie osiągnęła ona tak wysokiej klasy i w żadnej rodzinie nie urosła do rangi sztuki przekazywanej w ciągu lat z pokolenia na pokolenie.

Rodzina Strycharskich to 74-letnia Józefa Strycharska, jej córka Janina Wawrykiewicz, wnuczki — Anna, Teresa i Maria oraz brataniec — Stanisław Bogus. Każda z nich wytworzyła swoisty styl i charakteryzuje się odrebnością tematyczną wycinanki, a także doborem kolorów.

Lowicka ekspozycja wycinanek to jednak nie tylko podsumowanie wieloletniej twórczości Strycharskich, ale przede wszystkim wyraz bujnej rozwijającej się w tym rejonie sztuki ludowej, a także ilustracja bogatego i jedynego w swym rodzaju folkloru.

Z roku na rok powiększa się lista miejscowości zagranicznych do których dotarły wycinanki Strycharskich. Były one już prezentowane na wystawach w Pekinie, Nankinie, Szanghaju, Tokio, Ohio, Guadaluajarze, Sao Paulo, New Delhi, Helsinkach, Rio de Janeiro, Kijowie, Budapeszcie, Cremonie, Rzymie, Genewie, Londynie, Paryżu, Sztokholmie, Kopenhadze, Wiedniu itd.

Na ubiegłoroczną wystawę w Paryżu uruchomiono nawet specjalne stoisko, przy którym 5 tygodni Janina Wawrykiewicz popisywała się sztuką wycinanki, wzbudzając niemałą sensację.

Wróćmy jednak do niedzielnej wystawy w Lowickim Muzeum. W czasie urzeczywistnienia przedstawieli ministerstwa wreczyli zasłużonym wycinankom nagrody artystyczne Min. Kultury. Fakt wyróżnienia twórczyni ludowych na równi z plastykami, literatami czy muzykami świadczy o uznaniu jakim darzą władze samorządne działalność artystyczną oraz jest świadectwem wagi przywiązywanej do twórczości ludowej.

Nasz Telefon Usługowy

303-04

KLAMLIWA REKLAMA

K. G.: 1 czerwca na Placu Wolności uliczny fotograf poinformował mnie, że fotografia dziecka w autku kosztuje 5 zł i że po odbiorze można się zgłosić za trzy dni do prywatnego zakładu fotograficznego przy ul. Narutowicza 50. Kazalam więc zrobić dwie odbitki i zapłaciłam 10 złotych. Gdy jednak za trzy dni zgłosiłam się do zakładu, okazało się, że muszę dopłacić jeszcze 22 złote i czekać dalsze trzy dni.

RED.: Reklama jest wprawdzie dziedziną handlu, ale na pewno nie taka, która opiera się na kłamstwie. Klienta nie wolno „nabierać”. Tego rodzaju taktyka fotograf nie stwarza dobrej opinii dla reprezentowanego przez siebie zakładu.

PRZED RODZINNYM PRANIEM

RAJCHOWA: Czy jest w Łodzi zakład, który reperuje zużyte walki gumowe przy wyżymaczkach?

RED.: Stare walki przy wyżymaczkach można ożwieżać w spółdzielni pracy „Guma” przy ul. Sosnowej 22/24, tel. 446-65.

PO TERMINIE BEZ DODATKU

PODLECKI: Palnie ekspresowe, których usługi kosztują o 50 proc. drożej, w praktyce często niezmniejszają różnicę od zwykłych palni. Z jakiej więc racji ten dodatek?

RED.: Jeżeli palnia ekspresowa jest nią tylko z nazwy i różni się od zwykłej tylko wyższą ceną, to jej istnienie mija się naturalnie z celem. Na ogół klienci jeszcze dość często narażeni są na tego rodzaju niespodzianki. Nie znaczy to jednak, że muszą ponosić konsekwencje nieudolności zakładu, który nie stoi na wysokości oferowanych klientowi usług. W wypadku bezwzględnego przeterminowania klient może żądać zakwalifikowania usługi, jako zwykłej i zwrotu 50 proc. dodatku. Dla ścisłości warto zaznaczyć, że do terminu 48 godzin nie wlicza się dnia oddania odzieży.

Miasto nasze otrzymało wkrótce jeszcze jedną palnię. Zapowiadany punkt chemicznego prania ekspresowego, z terminem od 2 do 24 godzin, ma już opracowaną dokumentację i ma być uruchomiony we wrześniu. Kłopoty z praniem odzieży znacznie się wtedy zmniejszą.

KONIECZNE SĄ KOPIE

KILANSKA: Czy Klub MPK nie mógłby sprzedawać reprodukcji nie oprawionych? Wielu klientów chętniej oprawiłoby je według swego smaku.

RED.: Idealnym byłoby równocześnie sprzedawanie reprodukcji w ramach i nie oprawionych, żeby każdy mógł coś dla siebie znaleźć. Na stosowanie takiego systemu może sobie pozwolić np. klub warszawski przy Nowym Świecie, który dysponuje dostateczną ilością miejsca i wybór reprodukcji wyklada na regałach. Naczą łódzki klub dawno już nie mieszczący się w swych szupłych ramach nie może sobie na to pozwolić. Sołtrzone na sterce reprodukcji, przebiegane przez dziesiątki klientów, uległyby zniszczeniu (a za reprodukcje placimy dewizami). Obecnie na sprzedaż reprodukcji w ramach rozwiązuje też problem oprawy, z którym poprzednio klienci mieli wiele kłopotów. Na upartej można by jednak wieszając na ścianach ekspozycje obrazów wykorzystywać do sprzedaży tej części reprodukcji nie oprawionych, przez numerację tych obrazów i teczki przechowywujących identyczne kopie.

Z listów do Redakcji Reklamacji nie przyjmujemy

W dniu 7-maja w sklepie przy ul. Próchnika 19 kupiłam za 24 zł pedzel do malowania. Przy malowaniu pedzel po prostu rozszarpał się. Nie zwlekając, w dniu 10 maja, posłam więc ponownie do sklepu i złożyłam reklamację. Ekspedient oznajmił mi jednak, że takiej reklamacji nie przyjmuje. Uważa widocznie, że to wina klienta, iż kupił w jego sklepie wybrakowany towar.

Tymczasem wielokrotnie czytałam w gazetach, że nowe rozporządzenie MHW nakłada na sklepy obowiązek wymiany towaru z usterką, wadą lub zwrót pieniędzy. Dlatego personel sklepu chemicznego przy ul. Próchnika 19 nie stosuje się do tego zarządzenia. Czyżby i on podlega MHW.

HALINA KRAJEWSKA,
Łódź, Nowomiejska 3.

Kwiaty • Odznaczenia • Słowa uznania dla ofiarnych lekarzy i działaczy Akademickiej Służby Zdrowia

W ubiegłą niedzielę, na zakończenie 3-dniowej konferencji naukowo-organizacyjnej Akademickiej Służby Zdrowia, odbyła się uroczystość poświęcona XV rocznicy powstania organizacji „Pomoc Lekarska dla Młodzieży Akademickiej”, w sali teatralnej Osiedla Akademickiego przy ul. Bystrzyckiej.

Na uroczystość tę przybył m. in. serdecznie witany przez zebranych i prezesa PLMA z roku 1945 — prof. dr nauk medycznych, Jerzy Rutkowski — słynny polski chirurg i kierownik katedry chirurgii Instytutu Doskonalenia Kadr Lekarskich w Warszawie.

Po obszernym referacie o bieżącej historii Akademickiej Służby Zdrowia — który wygłosił kierownik Zespołu Leczniczego dla Studentów w Łodzi, Franciszek Koprek — zabierali głos m. in. rektor AM prof. dr med.

Marian Stefanowski, wiceprez wodniaczny Prez. RN m. Łodzi — mgr Gabriel Górtowski i prof. dr med. Jerzy Rutkowski.

Rektor AM zwrócił uwagę na cenny dorobek naukowy polskiej akademickiej służby zdrowia — podkreślając wartość konferencji, która poprzedziła uroczystość.

Mgr Gabriel Górtowski — w imieniu władz miejskich i partyjnych Łodzi — podziękował akademickiej służbie zdrowia za ogromnie ofiarną i wydajną pracę w ciągu 15-lecia.

W szczególności wzruszającym i pięknym przemówieniem prof. dr nauk medycznych Jerzy Rutkowski powiedział zebranym, że czuje się zaszczytnym Złotą Odznaką Zrzeszenia Studentów Polskich — którą otrzymał w imieniu ukochanej przez siebie młodzieży akademickiej. „Mam wiele odznaczeń — powiedział profesor — i trzymam je w biurku. Te odznaczenia będą nosić zawsze, ponieważ jest ona dla mnie najcenniejsza”.

W trakcie uroczystości odbyła się ceremonia dekoracji zasłużonych pracowników służby zdrowia odznakami resortowymi Ministerstwa Zdrowia oraz Złotymi Odznakami Zrzeszenia Studentów Polskich.

Młodzież akademicka i pracownicy służby zdrowia zgłoszali serdeczną oświadczenie kierownictwu PLMA i

obecnemu kierownictwu Zespołu, wręczając zasłużonym pionierom akademickiej służby zdrowia liczne wiązanki kwiatów.

Na uroczystość przysłał również serdeczną depeszę gratulacyjną minister zdrowia i opieki społecznej.

B. G.

• „Balerinki” • „Huzarki” i zielone buty dla wędkarzy

Przemysł gumowy przygotowuje nieco nowości na lato. I tak Fabryka Wyrobów Gumowych w Grudziądzu wyprodukowała 15 rodzajów nowego obuwia letniego damskiego i dziecięcego. Są to modele oparte o tradycyjny wzór „balerinki” ale zmodyfikowane nieco oraz wykonane z różnokolorowych tkanin tekstylnych.

Poza tym, po raz pierwszy amatorzy wędkarstwa będą mogli zaopatrzyć się w specjalne buty wędkarskie, lekkie, wykonane z tkaniny gumowej, na gumowej podeszwie, z cholewkami zielonymi i sielągami aż do bioder. Cholewki te umocowane są za pomocą specjalnych uchwytów przypinanych do pasa lub wiązanych na szyi. Na początku letniego sezonu ukazuje się w sprzedaży ok. 3 tys. par takich butów, które produkują Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego. Buty wędkarskie wystawione zostaną po raz pierwszy na Między narodowych Targach Poznańskich.

W tych samych zakładach rozpoczęto produkcję „huzarek” — lekkiego obuwia gumowego typu roboczego dla kobiet. Są to buty z cholewką do łokci, odpowiednio do pracy na roli (wyrz.)

PODZIĘKOWANIE

Komitet Dzielnicowy PZPR i Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty pragną wyrazić tą drogą, za pośrednictwem prasy, serdeczne podziękowanie społeczeństwu dzielnicy Bałuty za udział w akcji upiększania dzielnicy.

Według oceny Łódzkiego Zespołu do spraw Upiększania Miasta, dzielnica nasza w wlośnej akcji porządkowania i upiększania szczególnie się wyróżniła. Uzyskane wyniki możliwe były do osiągnięcia dzięki temu, że społeczeństwo Bałut udzieliło wszechstronnego poparcia tej akcji. Na podkreślenie zasługuje działalność organizatorsko-popularyzacyjna terenowych grup pracy partyjnej i terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu.

Spółeczny stosunek do tej akcji ADM komitetów domowych i blokowych był czynnym, który się walcnie przyczynił do uzyskanych efektów.

Nie można pominąć działalności MZBM i innych agend Prezydium DRN, które również wniosły swój wkład w dzieło porządkowania i upiększania naszej dzielnicy.

Znaczący wkład do tej akcji mają również przedsiębiorstwa, instytucje i szkoły.

Aby rzetelny społeczny wysiłek, idący w kierunku upiększania i porządkowania naszej dzielnicy, nie został zmarnowany i zaprzeczony, wyrażamy przekonanie, że mieszkańcy dzielnicy Bałuty będą chronić i pielęgnować wszystko to, co już zostało wykonane.

Akcja upiększania i porządkowania dzielnicy trwa i trwać będzie dopóty, dopóki nie przeobrażymy naszej dzielnicy bałuckiej w czystą, piękną i zieloną część miasta.

Składając serdeczne podziękowanie społeczeństwu Bałut, wyrażamy nadzieję, że tak jak ofiarnie uczestniczyło w tej akcji, uczestniczyć będzie nadal, nie szczędząc swej społecznej pracy.

Za Prezydium DRN
(-) ZYGMUNT SIKORSKI,
przewodniczący

Za egzekutywę KD PZPR
Bałuty
(-) CZESŁAW KARBOWSKI,
I sekretarz.

Akcja letnia w Bibliotece Miejskiej

Wzorem lat ubiegłych, rozpoczęła się już i ta letnia Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego, która prowadzi specjalne kioski w parkach, gdzie wypożycza się książki i czasopiśma tym czytelnikom, którzy przychodzą do parku na odpocznik. Kioski biblioteczne są czynne: w Parku Poniatońskiego, w Parku Ludwimskim na Zdrowiu oraz w Zdrówkach.

Wypożyczalnie te pracują każdej niedzieli w godz. od 14-19, począwszy od dnia 15 maja. Wypożyczanie jest bezpłatne i cieszy się wielkim powodzeniem, zarówno osób dorosłych, jak i dzieci, dla której urzęda się głośnie czytanie i rozrywki umysłowej.

„Bal maturalny” i... worek z folii!

Sukienki nazwane „bal maturalny”, które ukazały się ostatnio w sklepie „Relimex” bardzo się podobały. Nic dziwnego, że wiele z nich rozszarpało się w bardzo krótkim czasie. Okazuje się jednak, że ekspedientka zapomniiała dodać do każdej sukienki worka z folią. A więc pańki, które nabyły „bal maturalny” proszone są o jak najszybsze zgłoszenie się po opakowanie. (K)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

DZIS W KLUBIE MPK (Piotrkowska 86, I p.) o godz. 19 odbędzie się wieczór literacki, poświęcony życiu i twórczości Jana Kasprzowicza. Prelekcję wygłosi Anna Pogonowska — literatka. Poszczególne fragmenty utworów Kasprzowicza będzie recytowała artystka Teatru „7.15” Alina Kulikówna. Wstęp bezpłatny.

W ZWIĄZKU z 5-LECIEM istnienia Studium Naukyczelskiego w Łodzi zorganizowane zostanie w gmachu Studium ul. Wolskańska 202, II p. wystawa, która obejmie następujące działy: ogólnoinformacyjny (SN ZSN), organizacje młodzieżowe, Łódź i region łódzki w literaturze, rysunek i prace ręczne, archiwalia ilustrujące 40-lecie wprowadzenia obowiązku szkolnego w naszym mieście (dział urządzony przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi). W czasie trwania wystawy przewiduje się wyświetlanie krótkometrażowych filmów oświatowych. Wystawa czynna będzie 13, 14, 15, 17 i 18 czerwca w godzinach 10-17.

W KLUBIE TPP-R (ul. Narutowicza 28) zostanie wygłoszony dzień o godz. 18.30 odczyt nt.: „Rewizjonizm zachodniomiejski a ziemie zachodnie i północne”. Prelegent mgr K. Przemyski. Po odczycie film.

Jubileusz zasłużonej uczelni

Dziesięć lat Państwowego Liceum Muzycznego w Łodzi

W bież. roku jubileusz X-lecia istnienia obchodzi jedna z b. ważnych dla rozwoju życia kulturalnego w naszym mieście uczelni — Państwowe Liceum Muzyczne. Mimo że szkołę tę opuściło dopiero pięć roczników absolwentów, już dziś można śmiało powiedzieć, iż Liceum stało się prawdziwą kuznią muzyków wysokiej klasy. Świadczyć może o tym m. in. fakt, iż 80 proc. studentów przyjmowanych do Wyższej Szkoły Muzycznej stanowią absolwenci Liceum przy ul. Jaracza. A przecież liczba zgłaszających się na studia wyższe absolwentów innych średnich uczelni muzycznych znacznie przekracza liczbę b. uczniów Liceum.

Widać z tego, że uczelnia przy ul. Jaracza, mimo bardzo trudnych warunków — przede wszystkim lokalowych — spełnia w całej rozciągłości swe zadania, dając młodzieży zarówno duży zasób wiedzy ogólnej, jak i artystycznej, zawodowej w trzech zasadniczych kierunkach: instrumentalnym, pedagogicznym i rytmicznym.

Uzyskiwane wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby szkoła dysponowała właściwymi warunkami lokalowymi i wszystkimi niezbędnymi środkami pedagogicznymi, które umożliwiłyby młodzieży przebywanie w szkole nie tylko w czasie lekcji, ale także odrabianie pod okiem pedagogów lekcji i przeprowadzanie ćwiczeń muzycznych, tak aby młody człowiek po opuszczeniu gmachu szkoły pozostały czas miał wyłącznie dla siebie i swej rodziny.

Niewątpliwie w dużej części ten plan, oparty o doświadczenia innych krajów, będzie mogła szkoła zrealizować w nowym gmachu, który w ramach budowy 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego, ma być wybudowany przy ul. Głównej, tak że XV-lecie powinna witać uczelnia już w nowym, pięknym budynku.

Uroczystości X-lecia inauguruwał w niedzielę, 5 bm., koncert uczniów Państw. Liceum Muzycznego w sali Filharmonii Łódzkiej.

9 czerwca br., o godz. 19.30 w tej samej sali koncertować będą absolwenci uczelni. Głównie uroczystości X-lecia PLM odbędzie się 12 czerwca br., o godz. 17. Tego dnia odbędzie się uroczysta sesja rady pedagogicznej uczelni, w której zapowieć swój udział przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i społecznych, wchodzący w skład Komitetu Honorowego Obchodu X-lecia PLM z I sekretarzem RP PZPR — Michałina Tatarów — Majkowska, wiceamin. Zygmuntem Garsteckim, zreczew. Prez. RN m. Łodzi — mgr G. Górtowski oraz rektorami wszystkich wyższych uczelni muzycznych w kraju na czele.

Tegoż dnia, o godz. 19.30,

w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysty koncert profesorów PLM.

W godzinach wieczornych, 12 bm., uroczystości X-lecia PLM zakończy spotkanie kierownictwa, profesorów uczelni i zaproszonych gości.

Mimochodem

Pierwsze wrażenia złe!

Przeniesienie spraw meldunkowych na teren rad narodowych dokonane zostało dla wygody mieszkańców. Fakt, że obecnie biuro to czynne jest codziennie w godzinach zarówno rannych, jak i popołudniowych jest niewątpliwym udogodnieniem. Nie wszystko jednak wygląda tak dobrze.

Dla przykładu Biuro Meldunkowe przy DRN - Śródmieście przy Al. Kościuszki 1. Umieszczone zostało w ciastnym, obokornym lokalu, który niełatwo znaleźć. Co gorsza, drzwi kilku pokoi nie mają żadnych napisów. Nikt nie wie, gdzie się obrócić, tym bardziej, że wąski korytarz natłoczony jest interesantami. Pokoje, gdzie załatwia się przybyszów, zamknięte są na klucz, a więc otrzymywanie informacji w sprawach meldunkowych natrafia na zrominane trudności.

Załatwienie wymeldunku czy zameldunku w takich warunkach w żadnym wypadku nie można nazwać przyjemnością. Odwrotnie, ludzie tracący czas i duszący się w zatłoczonym korytarzu, nie pochwalają wcale innowacji.

Pierwsze dni po reorganizacji są zawsze najtrudniejsze. DRN-Śródmieście winno jednak z tych pierwszych dni pracy nowej placówki wyciągnąć jak najszybciej właściwe wnioski. Jeśli ułatwić interesantom — to naprawdę.

(Kas.)

Druga premiera „PODDASZA”

Popularny kabaret redakcji estradowej Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, który przed kilku miesiącami inaugurował swoje występy ciekawym i dowcipnym programem „Dziś remanent” — występuje w najbliższą sobotę z nową premierą, tym razem zatytułowaną „Dziś jubileusz”.

Twórcy programu stwierdzają bowiem, że w powstającej dobie jubileuszu i obchodów rocznicowych, ich drugi program też może stanowić swego rodzaju jubileusz. Poza tematykę „jubileuszową” kabaret w nowym programie ustosunkowuje się do wielu współczesnych tematów — m. in. rocznicy Grunwaldu, dyskusji o młodzieży i łódzkiej dyskusji o kompleksie prowincji. Poza tym oczekujemy z nowym repertuarem wystąpi kwartet „Chata”, tym razem wyłącznie

w repertuarze pieśni narodowych (również ballada emigracyjna).

W nowym programie „Poddasza” zobaczymy starszą gwiazdę kabaretu — H. Abrego, G. Lutkiewicza, E. Kamińskiego, T. Woźniakowskiego. Ponadto kabaret zaangażował nowe siły — Alinę Krawczykową z Teatru Jaracza i Włodzimierza Skoczylasa, oraz L. Wojciechowskiego z Teatru Nowego.

Kierownictwo artystyczne kabaretu sprawuje w dalszym ciągu Irena Fenigsen, zaś kierownictwo muzyczne — Tadeusz Dobrzyński.

„Poddasze” występować będzie tak jak i z poprzednim programem w Klubie Studentów Łodzi. Sobotnia premiera „Jubileusz” o godzinie 22.30, o tej samej godzinie kolejny spektakl w niedzielę, zaś w poniedziałek występ dla studentów na ul. Bystrzyckiej.

Jak się dowiadujemy, premiera nowego programu zasadniczo przewidziana jest na miesiąc jesienne, a w czerwcu „Poddasze” da tylko cztery spektakle dla publiczności. Bilety będą dostępne od najbliższej soboty w Klubie Studentów Łodzi w godz. 15-19. (bz)

Filmy angielskie

Dziś o godz. 17 w Klubie MPK (ul. Piotrkowska 86 I p.) zostanie wyświetlony dla kursorów języka angielskiego film w wersji oryginalnej pt. „British News 1919”. „Speaking English Questions & Answers”. Wstęp bezpłatny.

Spacerkiem po Łodzi



Nigdy nie domyślaliśmy się, że „druga strona medalu” może być tak przyjemna. Oto uroczą fasadę jednego z bloków przy Rynku Staromiejskim na Bałutach... i o dziwo, od strony podwórza.



A tu — jak sama nazwa wskazuje — bazar sprzedaży okazjonalnej MHD przy ul. Kościelnej 6. Wszyscy chwalą ten bazar — mają tylko jedno zastrzeżenie — brak sklepu z pasmanterią. Sklep taki tu był... i zamknięto go. Dlaczego?



Zdjęcie nie wymaga komentarzy — o! urodziwy widoczek, jakich wiele na nowym Starym Mieście.

Na upały — jedźcie lody. Przy okazji jednak parafrazujemy znane przysłowie i... dmuchamy na zimno. Pamiętacie drodzy sprzedawcy orzeźwiających lodów, o przestrzeganiu zasad higieny przy produkcji, nawet gdy popyt wzrośnie niewiarygodnie. Mieście na uwadze smutne wypadki zatrutych w roku ubiegłym.

Foto: L. Olejniczak
Tekst: R. G.



ODZIEŻ PRZECENIONA

Ceny atrakcyjne towary sezonowe

M. H. D. Odzież zawiadamia o uruchomieniu SKLEPU z ODZIEŻĄ PRZECENIONĄ

w Hali przy Placu Niepodległości

20 spawaczy

z uprawnieniami — spawanie i montaż rur ciągów elektrociepłowniczych — i 20 monterów wykwalifikowanych przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac LPR Inż. Łódź, ul. Zachodnia nr 31.

Dla zamiejscowych wygodny bezpłatny hotel robotniczy. 1134-T

PRZETARGI

Spółdzielnia Wytwórcza Proszku Mlecznego w Krośniewicach k. Kutna, ul. Łęczycka 15, tel. 15 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę garażów samochodowych i warsztatu przygarazowego na terenie spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli spółdzielnia dział inwestycji w godz. od 7 do 14 od dnia 3 czerwca 1960 roku. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie SWPM do dnia 14 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca br. o godzinie 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1135-T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09-09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) nieczynny
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
OPERA (Teatr Nowy) g. 19, Tosca
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19,30, „Młyn”
TEATR ROZMAITOSCI (Mociszki 4a) g. 19,30 „Wieczór Trzech Króli”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19,15 „Cnotliwa Zuzanna”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19,15 „Humor i ojczyzna”
ARLEKIN (Wólczańska 5) 17,30 „Pasowa sukienka”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Bajka chińska”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny
STS „PSTRAC” (Zachodnia 56) nieczynny
PIWIENIA 59” (Piotrkowska 282) nieczynna

WYSTAWY

ŁÓDZKI DOM KULTURY ul. Traugutta 18 — Wystawa plakatów i druków filmowych czynna codziennie w godz. 12-19
SALON WYSTAWOWY PTF — ul. A. Struga 2 — Wystawa fotografii red. Olgierda Galdynskiego pt. „Italia jestem”, czynna codziennie od godz. 11-13 i 17-21 w poniedziałki i piątki od godz. 11-13

Muzea

MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) 11-15
ZOO — czynne 9-20
PALMIARNIA — czynna 9-18

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1960 roku o godz. 18 w sali posiedzeń Senatu przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Henryki Cybulskiej pt.: „Instytucja kuratorów sądowych dla nieletnich i jej nowoczesne społeczne ukształtowanie”. Promotor: prof. dr Emil St. Rappaport. Referenci: prof. dr Mieczysław Siewierski, doc. dr Jerzy Sliwowski.

Rozprawa doktorska jest wyłożona do wglądu w czytelni głównej Biblioteki U. Ł. przy ul. Matejki 34-36. Wstęp na posiedzenie wolny. 2933-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, drut o obciążeniu poleca wytwórnia Jaracza 41 tel. 215-52 8515 G
WOZEK spacerowy dziecięcy i dwa fotole sprzedam. Tel. 557-16 od godz. 15 8391 G

BIURKO (500 zł) sprzedam Tel. 437-90 1173 T

LINOLEUM i wózki dziecięce poleca sklep Łódź, Nowomiejska 7 1171 T

MATERIAŁY budowlane: cement, cegły, wapno, siatkę ogrodzeniową, tregi żelazne używane, pustaki itp. poleca „Budomat” Ostrów Wielkopolski, Wolności 13 7770 G

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin. * * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Batory”, „Polonia”, „Wisła”, „Wiołki”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18

APTEKI

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 87, Plac Kościuszki 8, Jaracza 32.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Pacjentki z poradni „K” przy ul. Marynarskiej, Se-dziowskiej, Sycerskiej, Rudzkiej i Wólczańskiej 195 do Szpitala im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Pacjentki z dziennej Łódź-Sródmieście i Widzew oraz pacjentki należące do poradni „K” przy ul. Przybyszewskiego do Szpitala im. dr. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14
Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15
Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr. Pirogowa, Wólczańska 195
ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wczorowej dla poszczególnych dziedzin:
Godzina 12-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Armii Czerwonej 15, (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 333-23; Bałuty (dzieci i dorosli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Łęczyńska 6, tel. 427-70; Łódź (dorosli) — Piotrkowska 253, tel. 406-53; Polesie (dorosli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

NATYCHMIAST dostawie wagonowo cegły rozbiórkowe, kamienie, żużel, — Lisiak, Sypniewo Waleńskie 8574 G

CAŁKOWITE urządzenie zakładu fryzjerskiego (męski — damski) sprzedam. Tel. 285-20 wewn. 114 Wirowska godz. 8-15 1179 T

WOZEK dziecięcy głęboki (import) sprzedam. Pl. 9 Maja bl. 1 m. 91 1177 T

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany jednorodzinny z ogrodem sprzedam. Zduniska Wola, Wodna 1 8032

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „NSU” 500 z ksztem, stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość Mostowa 43 1176 G

SPAWARKĘ elektryczną do plastiku i motocykl 125 sprzedam lub zamienię na motocykl większy lub mały samochód Łódź, Abramowskiego 4-7 od godz. 16 8111 G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią z wygodami i centralnym ogrzewaniem na równorzędne trzypokojowe. Tel. 528-33 od godz. 15 1178 T

POKÓJ w Łodzi nie podlegający kwatunkowi pienie kupię. Tel. 236-17 1174 T

PRACA

POMOC do dziecka przyjmę. Piotrkowska 198 m. 7 1175 T

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 3-10, 14-16, ul. 22 Lipca 4 8656 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109-6 8244

Dr CHECIŃSKI specjalista skóra, wenerycznych 17-19, Piotrkowska 157, front 8314 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista wenerycznych, skóra 15.30-19, Próchnika 8 8290 G

Postępowanie spadkowe

nr sprawy Ns 469-59

W Sądzie Powiatowym Wydział Zamiejscowy w Zduniskiej Woli toczy się postępowanie spadkowe po Franciszku Piotrowskim, synie Stanisława i Katarzyny, zmarłym dnia 9 maja 1946 r. w Zduniskiej Woli, ostatnio zamieszkałym w Zduniskiej Woli. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku. 8585-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KRESLARZ i woźny w wieku do lat 30 potrzebni, Zakład Fizjologii PAN, Przedziałowa 72, I piętro. Zgłoszenia godz. 12 — 13. 8598-G

TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika robót, głównego księgowego — minimum średnie wykształcenie i praktyka w budownictwie, murarzy i robotników zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Granit” Łódź, ul. Piotrkowska 91. Zgłoszenia przyjmuje kierownik spółdzielni w godzinach od 7.30 do 12.30. 2898-K

INŻYNIERA ze znajomością produkcji gazobetonu na stanowisko głównego technologa, inżyniera-mechanika na stanowisko inżyniera BHP, inżyniera-chemika na stanowisko kierownika laboratorium, 2 techników-chemików do laboratorium, 3 techników na stanowiska kierowników zmian działu produkcji, techników-elektryków z grupą kwalifikacyjną III i IV, operatorów suwnic, operatorów rozdzielni pary i obsługi autoklawów oraz robotników do obsługi maszyn i urządzeń zatrudnia Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych Łódź w Budowie, ul. Wieniawskiego 5. Robotnicy do obsługi maszyn i urządzeń zostaną zatrudnieni po uprzednim przeszkoleniu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15 pokój nr 4. 1155-T

OPAKOWANIA z FOLII POLIETYLENOWEJ TORBY, TOREBKI, WORKI

do pakowania: MIĘKKICH OWOCÓW i WARZEW KISZONEJ KAPUSTY OBIERANYCH ZIEMNIAKÓW WYROBÓW GARMATERYJNYCH oraz INNYCH ARTYKUŁÓW

w rozmiarach i formatach na życzenie odbiorców

PRODUKUJE

Spółdzielnia Pracy im. „Fr. Joliot-Curie”

Łódź, ul. Więckowskiego 33, tel.: 346-90

Zamówienia wykonujemy w terminie kilkudniowym

2832-K

Najwięcej wygranych — 42.000 na sumę 6.240.000 zł

GŁÓWNA wygrana pół miliona zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

wypłaci w czerwcu nabywcom szczęśliwych losów

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 8335 G

Dr REICHER choroby weneryczne, skórne, zastępca doktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 8337 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińska-go 82 8405 G

Dr KORONKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18 Zielona 16 8484 G

ZGUBY

DZIEŃ 3 czerwca jadać taksowką z Placu Wolności na Stoki zostawiłem ry sunek techniczny. Uczciwy kierowca lub pasażer przesyła o zwrot Łódź, Górna 8 Stefanowicz 8643 G

KIEROWCÓW samochodowych z II i III kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe — zatrudni natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział I w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15, w soboty do 13. 1153-T

INSPEKTORÓW handlowych, instruktora społeczno-samorządowego z wykształceniem średnim, samodzielnych agentów do sprzedaży straganowej na warzywa, sprzedawców kiosku oraz kierowników sklepów z wykształceniem 7 klas szkoły podstawowej zatrudni od zaraz PSS Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 190. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 15. 1154-T

TECHNIKA budowlanego z ukończonym technikum budowlanym zatrudnia Zdunisko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zd. Woli, Al. Kościuszki 8. Oferty kierować pod adresem zakładu. 2916-K

STARSZEGO księgowego do działu kosztów własnych od dnia 1 lipca br. oraz księgowego-rewidenta zatrudni od zaraz Wytwórcza Galanterii Metalowej „Wagnet” w Łodzi, ul. Zakątna 61-63. Reflektujemy na pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami. Zgłoszenia prosimy kierować na adres jak wyżej do działu finansowo-księgowego w godz. od 8 do 16. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1157-T

INŻYNIERA-energetyka do spraw ciepłych zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego nr 33. Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr i szkolenia, pokój 221. 2852-K

TYNKARZY, betoniarzy, stolarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Goplańska 28, pokój nr 33 (Bałuty) oraz Szkoła Milenium, ul. Armii Czerwonej nr 117 (Widzew). 2899-K

2 INŻYNIERÓW włóknienników na kierownicze stanowiska z kilkuletnią praktyką — wynagrodzenie od 2.000 do 3.000 zł plus premia, 1 technika normowania z branży włóknienniczej z kilkuletnią praktyką, wykształcenie średnie — wynagrodzenie od 1.200 do 2.000 zł plus premia, zatrudnia natychmiast Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybackich w Koraszach. 2884-K

GŁÓWNEGO księgowego o wysokich kwalifikacjach zatrudni Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutyczna im. Joliot-Curie w Łodzi. Zgłoszenia osobiste w biurze zarządu spółdzielni, ul. Więckowskiego 33 w godzinach od 9 do 12. 1170-T

SPRZEDAWCÓW i kierowników sklepów spożywczych zatrudni natychmiast MHD AS Łódź-Bałuty. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Kościelna 6 w godzinach od 8 do 15. 2932-K

Wszystkim, którzy w dniu 2 czerwca 1960 r. wzięli udział w ostatniej posłudze

S. + P.

inż. Jana Gaweckiego

długoletniego inspektora ubezpieczeń a w szczególności koleżankom i kolegom PZWŁ Szt. i życzliwym pamięć Zmarłego serdeczne podziękowania składa

5888-G

ZONA.

